

Przed nami ostatni mecz fazy grupowej Ligi Mistrzów. Kibice będą mogli odpocząć nieco od Serie A, w której, delikatnie mówiąc, drużynie nie idzie najlepiej. Zespół ma za sobą fatalny remis z Cagliari, który doprowadził do karnego zgrupowania w Trigorii. Właśnie bezpośrednio po nim drużyna udaje się do Pilzna, gdzie spróbuje pokazać, że drugi już w tym sezonie zamknięty pobyt w Trigorii dał jakieś efekty. Dla Giallorossich środowe spotkanie będzie pojedynkiem o punkty do rankingu UEFA i pieniądze, bowiem w przypadku Romy wszystko jest już rozstrzygnięte. Viktoria z kolei rywalizuje nadal o trzecie miejsce z CSKA Moskwa.

Przed dwoma laty los skojarzył zespoły w fazie grupowej Ligi Europy. W pierwszym meczu, w Czechach, który otwierał rozgrywki, padł remis 1-1. Na gola Perottiego z rzutu karnego odpowiedział szybko Bakos. W piątej kolejce Roma nie miała już żadnych problemów na Stadio Olimpico, wygrywając 4-1 dzięki trzem bramkom Dzeko i trafieniu Perottiego. Gola dla Viktorii zdobył Zeman. Wcześniej zespół Giallorossich mierzył się z klubem z Czech raz, w sezonie 1995/1996 i zaliczył wtedy jedne z największych rozczarowań w klubowej historii. Roma rywalizowała wówczas ze Slavią Praga w ćwierćfinale Pucharu UEFA. Przegrała pierwszy wyjazdowy mecz 0-2, ale w Rzymie zdołała doprowadzić do dogrywki. Niestety gol rywala w 113 minucie odebrał Romie Mazzone marzenia o półfinale. Giallorossi wygrali 3-1, ale odpadli z dalszej rywalizacji. Tym samym Roma w Czechach jeszcze nie wygrała. Z kolei zespół Viktorii nigdy u siebie nie przegrał z drużyną z Włoch (1-1 z Romą, 2-2 z Milanem i 2-0 z Napoli). Po raz ostatni Roma zagrała z klubem z Pilzna w drugiej kolejce obecnej edycji Ligi Mistrzów. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Rzymian 5-0, a drugim hat-trickiem w rywalizacjach drużyn na Stadio Olimpico popisał się Dzeko.

To była odpowiedź Giallorossich na łatwą porażkę z Realem Madryt w pierwszej kolejce Champions League. Zespół Di Francesco dołożył później dwa zwycięstwa z CSKA Moskwa, a kluczową była wygrana 2-1 w Rosji. Dzięki temu drużyna Romy uciekła CSKA na pięć punktów, w oczekiwaniu na domowy mecz z Realem Madryt. Zwycięstwo w Moskwie było pierwszym wyjazdowym Romy w Lidze Mistrzów po pięciu kolejnych przegranych. CSKA swoją negatywną serię przerwała też Viktoria. Czesi pokonali w Moskwie Rosjan w piątej kolejce fazy grupowej i odnieśli pierwszą wygraną w rozgrywkach od pięciu lat. W grudniu 2013 roku zespół z Pilzna pokonał właśnie CSKA. I wtedy też drużyna Viktorii zajęła trzecie miejsce w grupie, otrzymując w ten sposób bilet do gry w Lidze Europy, kosztem Rosjan, którzy obeszlili się z niczym. W tej edycji Ligi Mistrzów może dojść do powtórki z rozrywki. Viktoria bowiem ma po pięciu kolejkach tyle samo punktów co CSKA, ale lepszy bilans meczów bezpośrednich (wygrana 2-1 i remis 2-2). Jeśli Rosjanie przegrają w Madrycie, wówczas zespół z Pilzna będzie pewny trzeciego miejsca, niezależnie od wyniku swojego meczu. Przy remisie będzie musiał co najmniej zremisować, a przy wygranej CSKA wygrać. Remis może być łatwiejszy do osiągnięcia, jeśli patrzeć, że Viktoria z klubami z Włoch jeszcze u siebie w pucharach nie przegrała. Wygrana to już trudniejszy orzech do zgryzienia, biorąc pod uwagę, że Czesi wygrali tylko jeden domowy mecz z ostatnich dziewięciu w Lidze Mistrzów w fazie grupowej.

Zdecydowanie lepiej idzie podopiecznym Vrby w lidze czeskiej, gdzie w domowych meczach tego sezonu zespół zaliczył osiem zwycięstw i jeden remis. Pomimo tego Viktoria traci cztery oczka do liderującej Slavii Praga.

Roma, jak pisaliśmy wcześniej, miała w ostatnich miesiącach duże problemy z wygrywaniem na wyjazdach w Lidze Mistrzów. Najlepszy mecz, choć zremisowany, rozegrali Giallorossi z Chelsea w Londynie. Poza tym zespół pokonał 2-1 Qarabag i 2-1 CSKA Moskwa, ale nie były to bardzo dobre występy. Porażki z Barceloną, Liverpoolem, Szachtarem, Atletico Madryt i Realem Madryt były dosyć zdecydowane, mimo różnych wyników (jak 1-2 z Szachtarem). W tej edycji Ligi Mistrzów kluczową była wygrana w Moskwie, która dała Giallorosim pewną przewagę nad rywalem, który postraszył po pierwszych kolejkach, gdy zremisował na wyjeździe z Viktorią Pilzno i pokonał u siebie Real Madryt. Los bywa jednak przewrotny i dziś Rosjanie są kandydatem do zajęcia ostatniego miejsca w grupie. Harakiri popełnili w ostatniej kolejce, gdy przegrali u siebie z Viktorią. Ten wynik dał Giallorosim awans na kolejną przed końcem mimo porażki z Realem Madryt. Stąd też zespół będzie mógł podejść spokojniej do spotkania w Czechach. Choć owe "spokojniej" może brzmieć w obecnej sytuacji trochę dziwnie. Drużyna ma za sobą bowiem katastrofalny występ w Cagliari, który przyniósł kolejne zawirowania medialne wokół trenera, zamieszanie wokół drużyny, a także karne zgrupowanie w centrum treningowym. Według doniesień mediów zostało one zrobione, aby wywołać odpowiedzialność wśród piłkarzy, którzy czują się bezkarni jeśli chodzi o to co pokazują w tym sezonie na murawie. Szczęściem w nieszczęściu w obecnej sytuacji jest to, że Roma ma już pewne drugie miejsce w grupie, gdyż trudno powiedzieć co by działo się dzisiaj gdyby jutro drużyna nie była pewna awansu. A tak drużynie pozostaje walczyć o pieniądze za pojedyncze spotkanie, a także małe punkciki do rankingu UEFA. Trudno bowiem mówić w takim meczu o budowaniu morale przed kolejnymi pojedynkami. Od budowania morale i od walki o być albo nie być, przede wszystkim dla trenera, będą kolejne mecze, z Genoą, Juventusem, Sassuolo i Parmą.

Forma Viktorii:

08.12.2018, 18 kolejka Ligi Czeskiej: Zlin - PILZNO **0-2** (Chory, Kovarik)
02.12.2018, 17 kolejka Ligi Czeskiej: PILZNO - Sigma **2-0** (Chory, gol samobójczy)
27.11.2018, Liga Mistrzów: Cska - PILZNO **1-2** (Prochazka, Hejda)
23.11.2018, 16 kolejka Ligi Czeskiej: Slovan - PILZNO 1-1 (Kovarik)
11.11.2018, 15 kolejka Ligi Czeskiej: PILZNO - Pribram 1-1 (Petrzela)

Forma Romy:

08.12.2018, 15 kolejka Serie A: Cagliari - ROMA 2-2 (Cristante, Kolarov)
02.12.2018, 14 kolejka Serie A: ROMA - Inter 2-2 (Under, Kolarov)
27.11.2018, Liga Mistrzów: ROMA - Real 0-2
24.11.2018, 13 kolejka Serie A: Udinese - ROMA 1-0
11.11.2018, 12 kolejka Serie A: ROMA - Sampdoria **4-1** (J.Jesus, Schick, El Shaarawy **x2**)

Na mecz z Czechami trener odzyskał Corica i Karsdorpa, choć trudno liczyć na to, że zagrają od pierwszej minuty. W bramce, co zapowiedział na konferencji trener, stanie Mirante. W obronie powinniśmy zobaczyć samych rezerwowych, z młodym Pellegrinim na lewej stronie. W pomocy, pod nieobecność Lor.Pellegriniego i De Rossiego trener nie ma dużego wyboru. Za napastnikiem zagra prawdopodobnie Pastore, co zasugerował Di Francesco. Wciąż niegotowy do gry od pierwszej minuty jest Perotti, stąd na skrzydłach zagrają ponownie Under i Kluivert.

Przypuszczalny skład Viktorii:

Hruska

Reznik Pernica Hubnik Kovarik

Hrosovsky Prochazka

Petrzela Cermak Kopic

Chory

Kontuzjowani: Cisovsky, Krmencik

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Mirante

Santon J.Jesus Marcano Pellegrini

Nzonzi Cristante

Under Pastore Kluivert

Schick

Kontuzjowani: Dzeko, Lor.Pellegrini, De Rossi, El Shaarawy

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Sędzią w środowym spotkaniu będzie **Anthony Taylor**, który prowadził do tej pory jeden mecz Romy w pucharach. 9 marca 2017 Giallorossi przegrali 2-4 we Francji z Lyonem w meczu 1/8 finału Ligi Europy. Anglik sędziował też jeden mecz Viktorii Pilzno.

Dotychczasowe mecze:

02.10.2018 ROMA – Viktoria 5-0 (Dzeko x3, Under, Kluivert)

24.11.2016 ROMA – Pilzno 4-1 (Dzeko x3, Perotti – Zeman)

15.09.2016 Pilzno – ROMA 1-1 (Bakos – Perotti).

Autor: abruzzo